

Uśmiech drzewa, czyli co rośnie w parku

Spis treści

<i>Co rośnie u Mani?</i>	<i>2</i>
<i>Miłorząb rusza na poszukiwania.....</i>	<i>3</i>
<i>Brzoza</i>	<i>6</i>
<i>Może jesteś podobny do klonu?.....</i>	<i>8</i>
<i>Jawor z wąsem.....</i>	<i>9</i>
<i>Ogolona wierzb.....</i>	<i>12</i>
<i>Wszystkie się uśmiechają.....</i>	<i>13</i>

[00:00:05.790] - Urszula Zająchkowska

To tak, jak człowiek położy się na łące. Zupełnie to inaczej wygląda.

[00:00:10.470] - Maria Józefowicz

Kiedyś tak robiłam, kładłam się na ziemię, tak przy ziemi i oglądałam różne żyjątka.

[00:00:17.380] - Urszula Zająchkowska

Bo rzeczywiście to drzewo tak rośnie, że dużo tutaj takich młodych gałęzi puszcza. Znawczy drzew mówią na to wilki. Dziwne, co? Jeżeli mówisz na to wilki?

[00:00:27.230] - Maria Józefowicz

Tak, takie stado tych roślinek.

[00:00:31.590] - Urszula Zajączkowska

Tak, stado wilków.

[00:00:33.960] - Urszula Zajączkowska

Ludzie wykorzystują to, że ona szybko się regeneruje, szybko się goi. I myślą, że jak obetną jej całą czuprynę z liści, to to nic nie szkodzi. Ale to jednak szkodzi.

[00:00:47.250] - Maria Józefowicz

Ją to chyba bardzo, bardzo boli.

[00:00:49.940] - Urszula Zajączkowska

Jakoś swoiście ją boli. A poza tym wiesz, co to za życie jest, kiedy musisz cały czas się goić?

[00:00:59.810] - Urszula Zajączkowska

Urszula Zajączkowska w podcaście „Literatura roślinna” dla Archipelagu Allegro. Zapraszamy, allegro.pl i Fundacja Tygodnika Powszechnego. Dzisiaj będziemy rozmawiać, my, zaraz przedstawię mojego gościa, o książce „Co rośnie w parku?”. A ze mną jest Mania Józefowicza. Cześć Mańka!

Co rośnie u Mani?

[00:01:27.230] - Maria Józefowicz

Cześć!

[00:01:28.760] - Urszula Zajączkowska

Powiedz mi kochana, skąd ty jesteś?

[00:01:35.150] - Maria Józefowicz

Mieszkam na wsi Rynek. Mieszkamy w gospodarstwie. Mamy krowy i dużo kur. Lubię spędzać z tymi zwierzętami czas.

[00:01:52.560] - Urszula Zajączkowska

Ja lubię kury bardzo i krowy też. A powiedz mi, kim są twoi rodzice, co oni robią? Bo oni robią piękne rzeczy.

[00:02:02.720] - Maria Józefowicz

Moja mama jest fryzjerką i robi bardzo ładne fryzury, a mój tata jest rolnikiem. I pracuje w polu.

[00:02:17.320] - Urszula Zajączkowska

A co tam u was rośnie?

[00:02:23.980] - Maria Józefowicz

Len, żyto, dużo drzew. Mamy też tak łączkę, chabry, maki, truskawki i różne drzewka owocowe.

[00:02:41.300] - Urszula Zajączkowska

Dawno nie widziałam chabrów, powiem ci szczerze. Generalnie wiemy o tym, że rolnicy leją mocno chemię na pola, a wy tego w ogóle nie robicie.

[00:02:54.620] - Maria Józefowicz

Nie robimy tego i mój brat zauważył, że mamy najładniejsze rośliny w naszej wiosce, bo reszta przyska i ma mniejsze, bardziej suche.

Miłorząb rusza na poszukiwania

[00:03:09.740] - Urszula Zajączkowska

Trzymamy sobie z Manią listki. Właściwie bohatera naszej książeczki. Zerwałyśmy je. One są dość inne, bo ten gatunek jest, można powiedzieć bardzo, bardzo stary na świecie. To jest miłorząb, w którym, zobacz Maniu, jak pod światło sobie zerkniemy, widzisz te nerwy, czyli te żyłeczki, którymi płynie woda i cukier. Widzisz, jak one są ułożone?

[00:03:44.600] - Maria Józefowicz

Wyglądają jak takie zwierzęce włosy.

[00:03:47.570] - Urszula Zajączkowska

Jak zwierzęce włosy? Właśnie. I tutaj w tym listku widać, jak powstał liść. Wiesz, jak powstał? Rośliny kiedyś wyglądały troszeczkę jak rurki. Proste rurki, wystające. Wyobraź sobie coś takiego. I na końcu w

pewnym momencie, wiele, wiele lat temu te końcóweczki rurek spłaszczyły się. I widzisz, masz coś takiego. Takie spłaszczenia. I tutaj widać, jak powstał dawno temu liść. Miłorząb był zjadany przez dinozaury, żywiły się nim. To jest aż taka stara roślina. No ale oglądamy sobie naszą książkę, dobra? Ta książka została napisana przez dwie panie Ukrainki, nasze sąsiadki. Jedną z nich jest wspaniała poetka. Otwieram. Kateryna Michalicyna. No i drugą autorką jest Oksana Buła. Całą książkę wydało wydawnictwo Zielona Sowa. Fajna nazwa, co? I książka jest dedykowana tacie poetki. Bardzo mi się ta książeczka spodobała, bo ona jest właściwie taką podróżą sadzoneczki, jak jest to nazwane. A tak naprawdę jest to malutka siewka drzewa, która szuka kogoś, kto jest podobny do niej. I jak wiemy, w parku rośnie bardzo dużo drzew. Zobacz, jaki ładny jest to rysunek. Podoba ci się?

[00:05:44.810] - Maria Józefowicz

No.

[00:05:46.710] - Urszula Zajączkowska

Ładny. Popatrz, tu wygląda jak włosy.

[00:05:49.500] - Maria Józefowicz

Śliczne. Ja bardzo lubiłam bujać się, zbierać od płaczącej wierzby liście się na nich bujać.

[00:06:02.130] - Urszula Zajączkowska

A ja kiedyś bujałam się na lipach, tylko raz jeden konar pękł i cały czas pamiętam to. Takie przykre, ale nadal się bujałam. I tutaj mamy bardzo różnych dużo gatunków. Ale zobacz, że park się bardzo różni od takiego lasu naturalnego, bo w parku ludzie sadzą to, a w lesie sobie drzewka rosną jak chcą. Jak tam u was w tym brzozowym lasku? Jak tam u was jest?

[00:06:37.110] - Maria Józefowicz

Jest parę brzózek, jest parę świerków i jest miło tam spędzać czas. Siąść sobie na kamyczkach i sobie porozmawiać.

[00:06:58.650] - Urszula Zajączkowska

Idziemy dalej, więc co się dzieje. Zobacz! Ta sadzonka, ta malutka roślinka poszukuje kogoś, do kogo może być podobna i zauważa, zobacz, rozmaite owady. Ich też wydaje mi się jest coraz mniej w przyrodzie, co nie? Jakoś mało.

[00:07:23.960] - Maria Józefowicz

Ludzie też dużo pajaków zabijają.

[00:07:28.040] - Urszula Zająchkowska

Zabijają, nie?

[00:07:30.260] - Maria Józefowicz

Kapciem

[00:07:30.890] - Urszula Zająchkowska

Albo wszystkim innym przeganiają. Boją się ich. A pająki same się strasznie boją człowieka, nie?

[00:07:40.730] - Maria Józefowicz

Dlatego mój brat właśnie od początku interesował się pajakami. Nie, nie bał się ich. I sam teraz hoduje.

[00:07:57.880] - Urszula Zająchkowska

Że co?

[00:08:00.020] - Maria Józefowicz

Ptasznika z Meksyku. I dzięki niemu właśnie też przestałam się ich bać. Są to naprawdę miłe zwierzątka.

[00:08:13.400] - Urszula Zająchkowska

No właśnie. I ważne. Więc tutaj ta siewka właśnie jest tak nisko. To malowidło pokazane. Widać tutaj nawet mrówki. Jakiś pierścionelek ktoś tutaj zgubił? A może cukierka chyba niosą tutaj te mrówki. Dużo rzeczy się tutaj dzieje. No ale ta mała roślinka zupełnie coś innego widzi jak jest się małą. To tak jak człowiek położy się na łące, nie? Zupełnie inaczej wygląda.

[00:08:49.430] - Maria Józefowicz

Kiedyś tak robiłem. Kładłam się na ziemię, tak przy ziemi i oglądałam różne żyjątka.

[00:08:58.190] - Urszula Zająchkowska

I co tam widziałaś?

[00:09:01.040] - Maria Józefowicz

Mrówki, żuczki.

Brzoza

[00:09:03.740] - Urszula Zająchkowska

Ile tego tam jest, nie? Chodź, idziemy na drugą stronę. I tutaj jest taki kawałek tekstu. „Czy przypominam trochę ciebie?, zapytał brzozę”. Czyli ten pęd zapytał brzozę. „Ma białą, gładką korę, a na niej ciemne, szorstkie plamy. Wiosną okrywa się baziami”. Powiedzmy. I właśnie tu jest rysunek kwiatostanu. I daje sok. „Ach, sok zbiera się go prosto z pnia. Sok jest przejrzysty i bardzo zdrowy. Brzoza ma drobne listki, a gałęzie jak cienkie różgi”. O takie, tutaj widać taką delikatną gałązkę brzozową. „Nie, obruszyła się brzoza. W niczym mnie nie przypominasz”.

[00:10:03.240] - Maria Józefowicz

Mój tata zbierał sok z brzozy. Tam w naszym lasku też, ale za stodołą jest też taka wielka brzoza. Codziennie przenosił. To wyglądało tak, że była po czymś butelka czysta, przywiązany do niej sznurek i przywiązano to do drzewa. Dziurka zrobiona w drzewie i z tego leciały codziennie.

[00:10:29.420] - Urszula Zająchkowska

Smakował ci?

[00:10:30.560] - Maria Józefowicz

Tak! Mój brat wziął taką małą buteleczkę, też sobie powiesił i w jego buteleczce było najwięcej.

[00:10:40.070] - Urszula Zająchkowska

Wiedział, gdzie znaleźć miejsce. A zobacz, gdzie tutaj teraz jesteśmy. „W takim razie może jestem podobny do ciebie?, mały pęd zapytał. Zapatrzył się na dąb. Dąb jest potężny, rozłożysty. Ma szorstką, ciemną, szarą korę”.

[00:10:59.780] - Maria Józefowicz

Ten akurat jest tak gruby, że przypomina mi dąb Bartek.

[00:11:03.950] - Urszula Zająchkowska

No właśnie. Kiedyś go nawet badałam. Rzeczywiście jest grubiutki.

[00:11:10.340] - Maria Józefowicz

Mój brat nadal trzyma żołędzia i to drugie, nie pamiętam...

[00:11:19.460] - Urszula Zajączkowska

Kawałek kory. Fajnie, to takie prawdziwe pamiątki. Ale ten dąb znowu temu drzewku malutkiemu powiedział: „Nie, zaszumiał. Ja i ty jesteśmy zupełnie różni”. Zobacz, jaki skrzywiony dzik. I dalej to drzewko szukało i nawet zapytało jarzębinę, która tak fajnie dokarmia ptaki. U was też jest dużo ptaków, nie?

[00:11:55.220] - Maria Józefowicz

Tak, jarzębiny też mamy.

[00:11:57.110] - Urszula Zajączkowska

No właśnie, to są takie fajne... Są takie gatunki, odmiany jarzębiny, których owoce są jadalne. Bo w ogóle ona jest taka dość gorzka, cierpka.

[00:12:10.680] - Maria Józefowicz

Jarzębina jest tak rozpoznawalna, że robi się z niej korale.

[00:12:15.210] - Urszula Zajączkowska

Tak, właśnie, korale. Lubisz je?

[00:12:18.720] - Maria Józefowicz

Tak. Mamy taką właśnie jarzębinę. Między nią jest powieszony hamak i tam sobie odpoczywam czasem.

[00:12:29.430] - Urszula Zajączkowska

Fajnie. Ale nasza bohaterka lub nasz bohater, bo miłorząb... Są osobniki, które są męskie i odrębne, żeńskie. Więc nie wiem, czy to jest dziewczynka, czy chłopak. No więc ktoś taki nadal szukał i spotkał lipę. Strasznie lubię to. Tutaj jest piękny ten rysunek, nie sądzisz?

[00:13:04.320] - Maria Józefowicz

I ten uśmiech.

[00:13:05.430] - Urszula Zajączkowska

Uśmiech drzewa.

[00:13:07.620] - Maria Józefowicz

Taki słodki.

[00:13:10.470] - Urszula Zajączkowska

I bardzo piękne odrosła, zobacz, na dole ktoś namalował, bo rzeczywiście to drzewo tak rośnie, że dużo tutaj takich młodych gałęzi puszcza. Znaczący drzew mówią na to wilki. Dziwne, żeby mówić na to wilki?

[00:13:28.140] - Maria Józefowicz

Tak, takie stado tych roślinek.

Może jesteś podobny do klonu?

[00:13:31.650] - Urszula Zajączkowska

Tak, stado wilków. Właśnie, nie pomyślałam. A tutaj jest jeszcze o orzeszkach, o kwiatach. Znowu tutaj jest cała historia. Popatrz. „Do mnie, no co ty, westchnęła lipa. Ale może jesteś podobny do klonu? Pęd zerknął w kierunku, który wskazywała lipa”. Ciekawe, jak wskazywała.

[00:13:56.880] - Maria Józefowicz

Ja wykorzystywałam z dębu czapeczki od żołędzi, żeby założyć je jakieś figurce na głowę.

[00:14:09.480] - Urszula Zajączkowska

No tak, jaki piękny pomysł. Masz jeszcze to?

[00:14:14.610] - Maria Józefowicz

Mam, w domu.

[00:14:16.020] - Urszula Zajączkowska

A sfotografowałbyś mi?

[00:14:18.480] - Maria Józefowicz

Tak.

[00:14:19.110] - Urszula Zajączkowska

To fajnie. Albo mamę poproszę, co? Albo tatę. Strasznie lubiłam twoje figurki i te laleczki, które układałaś. Ale teraz jesteśmy znowu, zobacz, klony. On jest inny od lipy, nie? Bardzo inny. I tutaj takie ma fajne nasiona. Popatrz, jak się przykleja je do nosa, to się przypomina trochę tego, jak on się nazywa...

[00:14:49.500] - Maria Józefowicz

Nosorożca.

[00:14:50.340] - Urszula Zajączkowska

Tak.

[00:14:50.740] - Maria Józefowicz

Nosorożec ma tutaj na ilustracji chyba taki tatuaż.

Jawor z wąsem

[00:14:56.910] - Urszula Zajączkowska

Tak, z liści. I też dalej szuka. Tutaj jest zupełnie inne drzewo. O, jesion. Bardzo lubię te drzewa. To są takie drzewa, które długo żyją. Podobne są w środku do dębów. Ich anatomia jest podobna, szczególnie anatomia drewna. I podobnie się zachowują. Są takie delikatne, jeśli chodzi o upał, trochę tak dziwnie przewodzą wodę. I dlatego są właśnie delikatne, jeśli chodzi o te wszystkie rzeczy, jakie dzieją się teraz w klimacie. Bo słyszałaś o tym, co się dzieje, że jest ocieplenie klimatu? Może wam coś tam mówili trochę w szkole, że zmienia się przyroda teraz wszędzie, nie? I że to jest trochę takie trudne, jak tutaj przyroda będzie wyglądała w przyszłości. Że wiadomo, że inaczej, że ze świerkami jest trudno, nie? Ale... A tu znowu jawor.

[00:16:19.160] - Maria Józefowicz

Jawor z wąsem.

[00:16:25.890] - Urszula Zajączkowska

Chyba jest bardzo wkurzony, na coś zły.

[00:16:29.910] - Maria Józefowicz

Może na wiatr?

[00:16:31.830] - Urszula Zająchkowska

A może. Wiatr robi dużo kłopotów roślinom. Popatrz, nawet listek tak jakby się oderwał. I on ma taką inną korę. Klon i jawor ma inną korę niż klon pospolity. Tak się łuszczy. Zobacz, tutaj jest to pięknie namalowane. Schodzi po prostu takimi łuskami.

[00:16:54.360] - Maria Józefowicz

Pocieniowane.

[00:16:55.170] - Urszula Zająchkowska

I pocieniowane, właśnie. Twarz taka jaśniejsza.

[00:17:04.180] - Maria Józefowicz

A reszta mroczna.

[00:17:04.410] - Urszula Zająchkowska

Ciemna. Chodź, zobaczmy, co on powiedział. „Nie, nie do niego z pewnością nie”. To nasza bohaterka lub bohater powiedział. „Nie, nie. Do niego z pewnością nie jestem podobny. To oczywiste. powiedział pęd sam do siebie. Ale jesteś jeszcze ty, kasztanowcu”. Zobacz ile w tym parku rośnie drzew, co?

[00:17:32.040] - Maria Józefowicz

No. Ja lubię bardzo robić ludziki z kasztanów.

[00:17:37.740] - Urszula Zająchkowska

A, tak. One w ogóle są takie przyjemne w dotyku.

[00:17:43.260] - Maria Józefowicz

Kiedyś była zbiórka na kasztany do szkoły, codziennie zbieraliśmy kosz lub dwa.

[00:17:50.790] - Urszula Zająchkowska

Kasztanów?

[00:17:51.510] - Maria Józefowicz

Tak, i właśnie kasztan rósł sobie koło jarzębiny i nadal rośnie na szczęście.

[00:17:59.430] - Urszula Zajączkowska

Fajnie. I co zrobiliście z tymi kasztanami?

[00:18:03.720] - Maria Józefowicz

Te kasztany do szkoły zawiesiliśmy, a potem chyba jakieś kremy robili z nich.

[00:18:11.640] - Urszula Zajączkowska

To prawda. Robi się kremy, które pomagają ludziom z problemami wtedy, kiedy im nogi puchną. To jest czasem wielki kłopot, jak puchną stopy. Ciężko chodzi się, ciężko się stoi. Takie kremy to wspaniała akcja w twojej szkole.

[00:18:36.720] - Maria Józefowicz

Tak, oni robią różne akcje, na przykład na karmę, smakołyki dla psów i kotów.

[00:18:45.870] - Urszula Zajączkowska

Pięknie. Ale zobacz, tutaj mamy jeża. I co mówi kasztanowiec? Przeczytasz?

[00:18:58.550] - Maria Józefowicz

„Nie, nie. Nie przypominam cię ani trochę, choć bardzo cię polubiłem, powiedział pęd i spojrzał na topolę”.

[00:19:07.830] - Urszula Zajączkowska

A, czyli jednak znowu pomylił się pęd. No i fajnie. I gdzie jest ta topola?

[00:19:16.140] - Maria Józefowicz

Mamy koło bloku taką, wysoką bardzo.

[00:19:20.280] - Urszula Zajączkowska

Koło twojej babci?

[00:19:21.540] - Maria Józefowicz

Tak.

Ogolona wierzba

[00:19:22.020] - Urszula Zajączkowska

No tak, topole kiedyś były sadzone bardzo, bardzo często, ponieważ one niesamowicie szybko rosną. Ale jak szybko rosną, tak samo szybko umierają, bo rozpadają się. Mają delikatne drewno, kruche, rozłupują się, więc przez te sto lat one świetnie wyglądają, a potem zaczynają się starzeć. Więc ludzie niekoniecznie lubią te drzewa. Dlatego, że boją się, że będą spadały na głowę gałęzie. No ale sami je sadzili, nie? „Nie maleńki, powiedziała topola łagodnie. Nie jesteś podobny ani do mnie, ani do mojej siostry wierzby”. Zobacz, stoi tam. To jest ta wierzba, na której się bujałaś.

[00:20:22.080] - Maria Józefowicz

Niestety, koło bloku już obcięli i są bardzo krótkie gałęzie. Nie da się huśtać.

[00:20:32.040] - Urszula Zajączkowska

Całkowicie ją ogolili?

[00:20:34.050] - Maria Józefowicz

Niecałkowicie. Gdzieś dotąd.

[00:20:38.640] - Urszula Zajączkowska

No to tak, to dość typowe, powiem ci. Bo ludzie wykorzystują to, że ona szybko się regeneruje, szybko się goi. I myślą, że jak obetną jej całą czuprynę z liści, to to nic nie szkodzi, ale jednak szkodzi.

[00:20:57.180] - Maria Józefowicz

Ją to chyba bardzo, bardzo boli.

[00:21:00.060] - Urszula Zajączkowska

Jakoś swoiście ją boli. A poza tym wiesz, co to za życie jest, kiedy musisz cały czas się goić, nie?

[00:21:08.400] - Maria Józefowicz

Tak jak dziwne byłoby to, jakby jakiś brodac z goli się co chwilę i mu to odrastało.

[00:21:19.320] - Urszula Zajączkowska

No tak, właśnie. I te włosy są żywe jeszcze na dodatek. I ona tu też jest tak namalowana. Jest taki gruby pień i takie drobne witki.

[00:21:32.010] - Maria Józefowicz

Dobrze, że nie namalowali jej tak krótko.

[00:21:38.070] - Urszula Zajączkowska

No bo wygląda wtedy rzeczywiście smutno. Ale ona też powiedziała: „nie jesteś mój, nie mój, nie mój, zaszeleściła wierzba”. No i potem jest cała historia związana już z przeżywaniem smutku. Nawet takie kropelki.

[00:22:00.570] - Maria Józefowicz

Płacz.

[00:22:02.310] - Urszula Zajączkowska

Chyba płacz właśnie. I poszukiwanie, aż w końcu znajduje się uśmiechnięty... Tak, idealnie pasuje, co? Mania teraz przyłożyła listek wyciągnięty z ogródka dokładnie do rysunku i idealnie, tak, wyciągnięty.

Wszystkie się uśmiechają

[00:22:23.220] - Maria Józefowicz

I przyszła mi na myśl taka praca plastyczna, że można to pozrywać... Namalować pień i przyklejać tu koło pnia takie. Ale lepiej, żeby same pospadały najpierw, potem je zebrać.

[00:22:41.820] - Urszula Zajączkowska

To prawda, żeby nie niszczyć po prostu, tak. No i znowu mamy drzewo, które się uśmiecha. Popatrz.

[00:22:51.420] - Maria Józefowicz

Wszystkie się uśmiechają.

[00:22:52.820] - Urszula Zajączkowska

No tak.

[00:22:54.150] - Maria Józefowicz

To dobrze, że są szczęśliwe.

[00:22:56.190] - Urszula Zająchkowska

No, chociaż jawor trochę był taki sfrustrowany leciutko, nie sądzisz?

[00:23:07.750] - Maria Józefowicz

Tak, te jego wąsy.

[00:23:08.760] - Urszula Zająchkowska

Będę ostrożna, jak spotkam jawora. No i chyba docieramy do końca naszej opowieści. Miłorząb się uśmiecha. Mamy młode pędy.

[00:23:26.360] - Maria Józefowicz

Chciałam zauważyć, że na początku w tych krzakach był ten sam pierścionelek. Teraz ptak go trzyma w dziobie.

[00:23:34.430] - Urszula Zająchkowska

Rzeczywiście, jest tutaj kontynuacja opowieści i być może ta biedronka jest dokładnie ta sama, co?

[00:23:41.210] - Maria Józefowicz

I te motyle.

[00:23:42.500] - Urszula Zająchkowska

I te motyle.

[00:23:43.400] - Maria Józefowicz

I psy, ludzie.

[00:23:45.530] - Urszula Zająchkowska

Tak, i ich nogi, które tak widać z tego poziomu, jak się leży na łące, tak jak ty mówiłaś, i się patrzy. I zupełnie inaczej świat wygląda, nie? A to gołąbki.

[00:24:01.220] - Maria Józefowicz

Pożerają jakieś paproszki, a może ziarenka.

[00:24:05.360] - Urszula Zająchkowska

Albo cokolwiek. I jest już okładka. Więc my z Manią bardzo, bardzo wszystkim polecamy, wszystkim dzieciom, rodzicom tę książkę, bo jest ona pięknie wydana i jest mądra. Tak możemy powiedzieć, że jest mądra, Maniu? Mądra, spokojna, ładna.

[00:24:22.490] - Maria Józefowicz

Rozwijająca trochę. Może dzieci poznają nowe nazwy drzew?

[00:24:27.560] - Urszula Zająchkowska

Właśnie, bo kto je zna, nie?

[00:24:30.200] - Maria Józefowicz

Jakie dziecko małe zna na przykład miłorząb, naszego bohatera?

[00:24:37.910] - Urszula Zająchkowska

Właśnie my żeśmy się bardzo postarały, żeby to drzewo było rozpoznane, nie? Żeby było poznane i polubione. I teraz muszę przeczytać, słuchaj Maniu, na koniec znowu, że bardzo serdecznie dziękujemy. Dziękujemy za to, że jesteście z nami, że ktoś nas posłuchał. Nie wiemy, czy to odbędzie się rano, wieczorem, czy może jakieś dziecko nas posłucha?

[00:25:08.210] - Maria Józefowicz

Lub przy miłej kolacji?

[00:25:09.890] - Urszula Zająchkowska

Właśnie. I nie wiemy, kiedy to się wydarzy, ale bardzo, bardzo zachęcamy i dziękujemy za ten czas wspólnie spędzony. Dziękujemy Fundacji Tygodnika Powszechnego oraz Allegro. Zapraszamy na następne odcinki literatury roślinnej. Pozdrawiam bardzo serdecznie. Urszula Zająchkowska i...

[00:25:37.130] - Maria Józefowicz

Maria Józefowicz.

[00:25:38.930] - Urszula Zająchkowska

Cześć!